

SPRAWDZONE KURACJE na piękne włosy

Jesień to niełatwy czas dla naszej fryzury. Przesuszone po lecie włosy, pod czapką mocniej się przetłuszczają, tracą sprężystość i połysk. Osłabione wypadają. Może je uratować właściwa pielęgnacja i odpowiednie kosmetyki. Lara Adamczyk

Stop wypadaniu

Zła dieta, stres czy kuracja antybiotykami to częste przyczyny utraty włosów. Problem nasila się też po lecie. W wyniku działania promieni UV pasma są gorzej odżywione, co sprzyja ich wypadaniu. Aby właściwie zdiagnozować problem, warto pójść do dermatologa. Może skierować nas na badania krwi. Wypadanie włosów często jest spowodowane wahaniem hormonalnymi. Przy takich kłopotach pomaga też pierwiastkowa analiza włosów (200-300 zł). Można ją zamówić przez internet. Trzeba wypełnić dostępny na stronie dokument,

włożyć do koperty, załączyć kilka pasm i wysłać do laboratorium. Wyniki ułatwiają wybór odpowiednich suplementów. Te z cynkiem i żelazem stymulują produkcję głównego składnika włosów – keratyny. Nowoczesne preparaty zawierają też witaminę D₃ i kwasy omega-3. Wzmacniają tzw. membranę, czyli miejsce utrzymujące włos w skórze, co zapobiega jego wypadaniu. Warto stosować też kosmetyki do osłabionych pasm. Dzięki ekstraktom roślinnym poprawiają ukrwienie skóry i stymulują wzrost włosów.

Polecamy: 1. Szampon przeciw wypadaniu Novoxidyl, 28 zł/200 ml 2. Kuracja w sprayu Neoptide, Ducray, 180 zł/3x30 ml 3. Kuracja wzmacniająca Klorane, 140 zł/125 ml 4. Kapsułki Densilogy, Innéov, 108 zł 5. Serum w ampulkach Bioxsine, 199 zł/24 x 6 ml



RADA specjalisty



Magdalena Szymczak, trycholog z Kliniki Włosów Hair Lab

Przyczyny wypadania włosów pomoże ustalić trycholog. Może zrobić tzw. trychoskopię (120 zł). Podczas badania w 400-krotnym powiększeniu bada się poziom natłuszczenia, gęstość, grubość włosów i stan cebulek. Pomaga też trichogram (200 zł). Specjalista pobiera z różnych

miejsz na głowie minimum 100 włosów z cebulkami. Pod mikroskopem bada stan mieszków włosowych. Przy wypadaniu pasm polecam zabieg Derma Hair Therapy (120-250 zł). Składa się z kilku etapów. Najpierw robi się piling oczyszczający. Potem wykonuje elektrostymulację i stosuje lecznicze mikroprądy, co

powoduje mrowienie. Przy łysieniu plackowatym i łuszczycy naświetla się też głowę lampą PUVA. Kolejny etap to mezoterapia dermarollerem. Na skórę nakłada się serum i robi nakłucia waleczkiem. Kosmetyk wnika głęboko i wzmacnia pasma. Na koniec suszy się włosy. Najlepsze efekty daje 10 zabiegów.